



Sygn. akt I PK 3/13

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa N.K.

przeciwko Zakładowi Piekarsko-Ciastkarskiemu "D." – D.i R.S. spółce jawnej w O.

o wynagrodzenie i zadośćuczynienia za mobbing,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 maja 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt [...]

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. oddała wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2011 r., [...], Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w Z. zasądził od strony pozwanej Zakładu Piekarsko-Ciastkarskiego "D." D. i R. S. Spółki Jawnej w O. (dalej jako "Spółka") na rzecz powoda N.K. kwotę 9.990 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 15 marca 2010 r. do 8 sierpnia 2010 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo o zasądzenie wynagrodzenia za pracę w pozostałej części oraz oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy. Po rozpoznaniu apelacji strony pozwanej od tego orzeczenia, Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 12 lipca 2011 r., [...], uchylił wyrok Sądu Rejonowego w punktach 1 i 4 (w części uwzględniającej powództwo o wynagrodzenie za pracę i rozstrzygającej o kosztach procesu) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz oddalił apelację strony pozwanej w pozostałej części.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w Z. wyrokiem z dnia 27 lutego 2012 r., [...]: 1) odrzucił pozew w zakresie wynagrodzenia za pracę powyżej kwoty 9.990 zł, 2) oddalił powództwo w zakresie zadośćuczynienia za mobbing, 3) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.931 zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 15 marca 2010 r. do 8 sierpnia 2010 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, 4) oddalił powództwo o wynagrodzenie w pozostałym zakresie oraz 5) orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód w okresie od 15 marca do 8 sierpnia 2010 r. był zatrudniony w pozwanej Spółce na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy. W ramach swoich obowiązków służbowych powód wykonywał również drobne naprawy samochodu polegające na usuwaniu rdzy i robieniu zaprawek. Powód nigdy nie był zmuszany przez pracodawcę do świadczenia pracy w dni ustawowo wolne od pracy, do rozwożenia towaru prywatnym samochodem, czy też do wykonywania prac nieobjętych umową o pracę (koszenie trawników, prace ziemne lub budowlane itp.). Pracodawca "nie groził" powodowi natychmiastowym zwolnieniem z pracy, a w trakcie trwania stosunku pracy relacje pomiędzy stronami

kształtowały się poprawnie. Sąd Rejonowy ustalił ilość godzin przepracowanych przez powoda w trakcie zatrudnienia przede wszystkim w oparciu o przedstawione przez pracodawcę karty czasu pracy i pominął przedkładane w tym względzie własne zapiski powoda. Sąd pierwszej instancji zwrócił jednak uwagę, że pozwana Spółka prowadziła karty czasu pracy powoda dopiero od 23 marca 2010 r. Brak ewidencji godzin przepracowanych przez pracownika w okresie od 15 do 22 marca 2010 r. spowodował ustalenie godzin przepracowanych wówczas w oparciu o zestawienie czasu pracy sporządzone przez powoda na własny użytek. Strona pozwana nie przedstawiła dowodów przeciwnych, mimo że to na niej jako na pracodawcy ciążył obowiązek udowodnienia czasu faktycznie przepracowanego przez pracownika. Za pracę wykonaną w lipcu oraz sierpniu 2010 r. pracodawca nie wypłacił powodowi należnego wynagrodzenia i powództwo w tym zakresie było bezsporne co do zasady.

Przy takich ustaleniach faktycznych, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne tylko częściowo w zakresie wynagrodzenia za pracę wykonaną przez powoda od 15 marca do 8 sierpnia 2010 r. Sąd podkreślił, że wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 12 lipca 2011 r. spowodowało skutek w postaci prawomocnego oddalenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia ponad kwotę 9.990 zł. W odniesieniu do tej części żądania zapłaty wynagrodzenia za pracę zachodziła powaga rzeczy osądzonej, co w konsekwencji prowadziło do częściowego odrzucenia pozwu wobec podtrzymywanego przez powoda w dalszym ciągu żądania zasądzenia wynagrodzenia w kwocie powyżej 9.990 zł. Sąd przypomniał, że pracodawca jest zobowiązany do terminowej oraz prawidłowej wypłaty wynagrodzenia należnego pracownikowi. Skoro pozwany pracodawca tego obowiązku nie wykonał w sposób należyty, to pracownik słusznie domagał się zasądzenia zaległego wynagrodzenia. Sąd Rejonowy zastrzegł przy tym, że powód nie dochodził dodatkowego wynagrodzenia za pracę w niedzielę, czy w godzinach nadliczbowych. W celu prawidłowego obliczenia wysokości wynagrodzenia przysługującego powodowi za sporny okres należało pomnożyć liczbę godzin, w jakich powód świadczył pracę na rzecz pracodawcy przez stawkę za jedną roboczogodzinę. W tym zakresie podstawą ustalenia wymiaru czasu przepracowanego przez powoda były - co do zasady - karty czasu pracy

prorowadzone przez pozwanego pracodawcę, które spełniały wymagania nałożone przez przepisy. Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy czasu pracy powoda oraz wypłaconego mu dotychczas przez pracodawcę wynagrodzenia, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany pracodawca nie wypłacił powodowi wynagrodzenia we właściwej wysokości za marzec, kwiecień, lipiec oraz sierpień 2010 r. Łączna suma zaległości z tego tytułu wyniosła 3.931 zł netto. Zdaniem Sądu, powód w żadnej mierze nie udowodnił, aby świadczył pracę w rozmiarze większym niż wykazany w kartach ewidencji czasu pracy i aby przysługująca mu stawka godzinowa była uzgodniona na innym poziomie niż początkowo 7 zł, a od czerwca 2010 r. - 8 zł. Dlatego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia powyżej kwoty 3.931 zł netto nie mogło zostać uwzględnione. Sąd pierwszej instancji rozpoznał zgłoszone przez powoda dodatkowo roszczenie o zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za stosowanie mobbingu. Zdaniem Sądu, roszczenie to jest bezzasadne wobec ustalenia, że relacje pomiędzy stronami stosunku pracy były poprawne. Wszelkie twierdzenia powoda mające świadczyć o stosowanych wobec niego przez pracodawcę praktykach mobbingowych, są gołosłowne i nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Powód nie udowodnił, że stosowano wobec niego mobbing. Twierdzenia powoda jakoby pracodawca zmuszał go do wykonywania prac wykraczających poza zakres jego obowiązków i wykorzystywania prywatnego samochodu do rozwożenia pieczywa, czy też groził mu natychmiastowym zwolnieniem z pracy, okazały się bezpodstawne.

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2012 r., [...], Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd Okręgowy zaaprobował w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz podzielił jego rozważania prawne, przyjmując je za własne. Wobec zgłoszonego przez powoda w postępowaniu apelacyjnym wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność ustalenia autentyczności podpisów złożonych przez powoda na kartach czasu pracy, Sąd Okręgowy uznał, że apelujący nie wykazał jakoby wnioskowany przez niego dopiero na tym etapie sprawy dowód z opinii biegłego, był niemożliwy do przeprowadzenia przed Sądem pierwszej instancji lub potrzeba powołania tego dowodu pojawiła się dopiero w postępowaniu odwoławczym. Z akt sprawy wynika,

że na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 lipca 2011 r. (która poprzedzała częściowe uchylenie pierwszego orzeczenia Sądu pierwszej instancji w tej sprawie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania) powód został pouczony w trybie art. 5 k.p.c. o możliwości zakwestionowania prawdziwości podpisu z wykorzystaniem opinii biegłego grafologa. Pomimo takiego pouczenia powód oświadczył, że nie składa żadnych wniosków dowodowych. Takie samo stanowisko zaprezentował przed Sądem Rejonowym podczas ponownego rozpoznania sprawy. W tym układzie Sąd odwoławczy, mając na uwadze art. 381 k.p.c., nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego powoda.

Od wyroku Sądu Okręgowego powód, reprezentowany przez pełnomocnika procesowego ustanowionego z urzędu, wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 386 § 4 w związku z art. 379 § 5 w związku z art. 117 § 5 k.p.c. - przez nieuchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo nierozpoznania przez Sąd Rejonowy wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia (uzupełnienia) apelacji, przez co powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw; 2) art. 386 § 4 w związku z art. 210 § 3, art. 217, art. 235, art. 236 i art. 316 § 2 k.p.c. - przez nieuchylenie wyroku Sądu Rejonowego w sytuacji, gdy orzeczenie tego Sądu zostało oparte na dowodzie z list płac, który został oddalony przez Sąd Okręgowy, a Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy "nie podjął postanowienia dowodowego w tym zakresie"; 3) art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. - przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie za mobbing. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu, że wydał prawomocne orzeczenie kończące merytorycznie spór, pomijając okoliczność że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością. Zachowanie powoda w toku całego dotychczasowego postępowania uzasadniało ustanowienie dla niego z urzędu profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Powód zarówno w apelacji, jak i na rozprawie apelacyjnej, wyraźnie oświadczył, że wnosi o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Tymczasem wniosek ten nie został rozpoznany ani przez Sąd pierwszej instancji (w toku wstępnej kontroli apelacji), ani przez Sąd odwoławczy (który w tej sytuacji powinien był zastosować art. 117 § 6 k.p.c.).

Nierozpoznanie przez Sądy wniosku powoda o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu doprowadziło do sytuacji, w której powodowi "praktycznie" uniemożliwiono podjęcie stosownej obrony. Jest to istotne o tyle, że w rozpoznawanej sprawie powód "dał wielokrotnie wyraz swojej nieporadności". W szczególności powód "nie potrafił nie tylko poprawnie skonstruować środka odwoławczego od niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Z., ale również np. poprawnie konstruować wniosków dowodowych na etapie postępowania odwoławczego". Tym samym - w ocenie skarżącego - wskutek własnej nieporadności i nierozpoznania przez Sąd wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został on pozbawiony faktycznej możliwości działania w postępowaniu odwoławczym. Powód wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku "ze zniesieniem postępowania" i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o przyznanie pełnomocnikowi reprezentującemu powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. W szczególności oczywiście bezzasadny okazał się pierwszy z przytoczonych w niej zarzutów naruszenia art. 386 § 4 w związku z art. 379 § 5 w związku z art. 117 § 5 k.p.c., w którym skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu nieuchylenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie został rozpoznany wniosek o ustanowienie dla powoda pełnomocnika procesowego z urzędu w celu sporządzenia (uzupełnienia) apelacji, w wyniku czego powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw.

Nierozpoznanie (w ogóle) wniosku o ustanowienie dla strony pełnomocnika procesowego z urzędu mogłoby rzeczywiście prowadzić do nieważności postępowania z uwagi na wystąpienie przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., I CK 773/04, LEX nr 180833; podobnie wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 stycznia 2007 r., I OSK 821/06, LexPolonica nr 2554244 oraz z dnia 12 marca 2010 r., II OSK 394/10, LEX nr

597570). Jednakże w rozpoznawanej sprawie taki przypadek nie miał miejsca. Przedstawiona w skardze kasacyjnej powoda teza o pominiętej przez Sąd odwoławczy nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, została oparta na niezgodnym z rzeczywistym przebiegiem postępowania twierdzeniu, że zawarty w apelacji wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie został rozpoznany. Przed zamknięciem rozprawy i ogłoszeniem wyroku w Sądzie Rejonowym powód występował w procesie samodzielnie, bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, składając różne wnioski (oświadczenia), z których żaden nie dotyczył udzielenia pomocy prawnej z urzędu. Również samodzielnie powód sporządził apelację ("odwołanie") od wyroku Sądu pierwszej instancji. W jej końcowej części wywiódł, że "napisał odwołanie (Y) tak jak umiał" i że "nie jest ona może dość profesjonalna" oraz zamieścił "prośbę o wyznaczenie prawnika z urzędu by ją fachowo uzupełnił" (karta 159 akt). Niezależnie od apelacji, powód złożył w Sądzie Rejonowym tego samego dnia (28 marca 2012 r.) na piśmie odrębny wniosek o "przyznanie mu pomocy prawnej ze względu na sytuację materialną i zwolnienie z kosztów sądowych" (karta 160 akt), załączając oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (karty 161-162 akt). Sąd pierwszej instancji na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 kwietnia 2012 r. rozpoznał powyższe wnioski, postanawiając: 1) zwolnić powoda od ponoszenia kosztów sądowych w całości oraz 2) oddalić wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (karta 165 akt). W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy podniósł w szczególności, że w sprawie nie zachodzi konieczność udziału w niej profesjonalnego pełnomocnika, skoro z treści oświadczeń składanych przez powoda w dotychczasowym toku postępowania wynika, że ma on "pełne rozeznanie w sprawie", jasno formułuje swoje wnioski i prezentuje stanowisko w procesie. Podejmowane przez powoda czynności w toku procesu wykluczają przyjęcie, że jest on osobą nieporadną. Ponadto charakter sprawy i stopień jej skomplikowania nie uzasadniają potrzeby ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Postanowienie o odmowie ustanowienia pełnomocnika procesowego doręczono powodowi wraz z pouczeniem o zażaleniu, którego powód nie wniósł. Następnie apelacja wraz z aktami sprawy zostały przekazane Sądowi drugiej instancji. Powód był obecny na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 sierpnia 2012 r., na której nie

ponawiał wniosku o ustanowienie pełnomocnika procesowego, a jedynie oświadczył, że "nie radzi sobie z prowadzeniem sprawy" (karta 179 akt sprawy). Wobec powyższego, zarzut, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał wniosku powoda o udzielenie pomocy prawnej (ustanowienie pełnomocnika z urzędu) jest całkowicie bezzasadny (rozmija się z rzeczywistym przebiegiem postępowania).

Należy więc stwierdzić, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie wystąpiła przesłanka nieważności, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., wobec czego nie było podstaw, aby Sąd drugiej instancji uwzględnił ją z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.). Odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika procesowego z urzędu nie usprawiedliwia bowiem zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, gdyż wniosek ten podlega uwzględnieniu, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika jest potrzebny - art. 117 § 5 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, LEX nr 197647; z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339; z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 636/07, LEX nr 646332 oraz postanowienia z dnia 15 maja 2007 r., V CSK 37/07, LEX nr 442585 i z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 643/08, LEX nr 610216). Tylko w wyjątkowych sytuacjach nieprzyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dotyczy to jednak tylko przypadków, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 190 oraz z dnia 12 maja 2010 r., I UK 19/10, LEX nr 603408). Wykładnia ta jest odzwierciedleniem reguł odnoszących się do przyznawania pomocy prawnej w postępowaniu przed sądami krajowymi, przyjętych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (por. wyroki z dnia 2 marca 1987 r., skarga nr 9562/81, w sprawie Monnell i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii, LEX nr 81039; z dnia 16 lipca 2002 r., skarga nr 56547/00, w sprawie P, C. i S. przeciwko Wielkiej Brytanii, LEX nr 75481; z dnia 27 czerwca 2006 r., skarga nr 12825/02, w sprawie Tabor przeciwko Polsce, LEX nr



182158 oraz z dnia 13 marca 2007 r., skarga nr 77765/01, w sprawie Laskowska przeciwko Polsce, LEX nr 248617), a ostatnio również Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie C-279/09, DEB Deutsche Energiehandels und Beratungsgesellschaft GmbH przeciwko Republice Federalnej Niemiec, Europejski Przegląd Sądowy 2011 nr 8, poz. 35, z glosą P Czepiela; Europejski Przegląd Sądowy 2013 nr 3, s. 40, z glosą K. Kowalik-Bańczyk).

Analiza przebiegu procesu w rozpoznawanej sprawie prowadzi do wniosku, że powód nie wykazywał na etapie postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji nieznamomości zasad postępowania lub nieporadności, prowadzących do tego, że nie był w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (tak przyjął też Sąd Rejonowy, oddalając wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu). Z tej przyczyny nie można zasadnie twierdzić, że odmowa ustanowienia dla niego profesjonalnego pełnomocnika procesowego na mocy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 11 kwietnia 2012 r., którego powód - mimo stosownego pouczenia - nie zaskarżył, pozbawiała go możliwości obrony jego praw w postępowaniu apelacyjnym. W tym postępowaniu powód nie złożył już wniosku o ustanowienie pełnomocnika, a więc nie może być mowy o nierozpoznaniu takiego wniosku przez Sąd drugiej instancji. Gdyby nawet uznać, że powód taki wniosek na rozprawie apelacyjnej złożył, to nie byłby to wniosek w tym przedmiocie zgłoszony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, podlegający przekazaniu do rozpoznania sądowi pierwszej instancji (art. 117 § 6 k.p.c.), z możliwością wniesienia zażalenia na odmowę ustanowienia adwokata lub radcy prawnego na podstawie art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c. (umożliwienie czego jest celem takiego przekazania). Byłby to ponowny wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, oparty na tych samych okolicznościach, podlegający odrzuceniu, na co zażalenie nie przysługuje (art. 117<sup>2</sup> § 2 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 386 § 4 w związku z art. 210 § 3, art. 217, art. 235, art. 236 i art. 316 § 2 k.p.c., w którym skarżący podnosi, że obowiązkiem Sądu Okręgowego w sytuacji, gdy orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało oparte na "nieprzeprowadzonym dowodzie z list płac" było uchylenie wyroku Sądu Rejonowego, w rzeczywistości odnosi się do ustalenia faktów, przez co nie podlega

kontroli kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). W zakresie "niepodjęcia postanowienia dowodowego" co do dowodu z list płac jest to zarzut bezzasadny, gdyż niewydanie formalnych postanowień o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia określonych dowodów (art. 236 k.p.c.) nie jest uchybieniem mającym istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III CK 613/04, LEX nr 380929; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, LEX nr 277293; z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08, LEX nr 511999; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, LEX nr 518078, a zwłaszcza wyrok z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 266/00, LEX nr 786373). Dotyczy to również zarzutu naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2 i w związku z art. 391 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie za mobbing. Skoro Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że aprobuje w pełni w tym zakresie ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, to nie naruszył art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639; z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508; z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, (OSNP 2010 nr 13-14, poz. 156; z dnia 4 marca 2009 r., II PK 210/08, OSNP 2010 nr 19-20, poz. 233; z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, OSNP 2011 nr 9-10, poz. 124 oraz z dnia 3 marca 2011 r., II UK 133/10, LEX nr 852556).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Wobec oparcia skargi kasacyjnej na nieodpowiadającym rzeczywistości przebiegowi postępowania zarzucie nierozpoznania wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, oddalony został wniosek o przyznanie w postępowaniu kasacyjnym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.